

Sygn. akt IC 124/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia, 29 kwietnia 2013r

Sąd Rejonowy w Oleśnicy I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący SSR Aleksandra Sobieska**

**Protokolant Agnieszka Mazur**

po rozpoznaniu w dniu 15 kwietnia 2013r w Oleśnicy

sprawy z powództwa **H. J. (1)**

przeciwko B. M.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego B. M. na rzecz powoda H. J. (1) kwotę **5.190,00 (pięć tysięcy sto dziewięćdziesiąt złotych)** wraz

z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 4.000 zł od dnia 7 maja 2010r. do dnia zapłat, od kwoty 1.190 zł od dnia 27 grudnia 2011r do dnia zapłaty.;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 750,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje pozwanemu uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Oleśnicy kwotę 213,50 zł tytułem kosztów sądowych.

Z./

1. kal. 21 dni,

29.04.2013r

Sygn. akt I C 124/12

## UZASADNIENIE

Powód – H. J. (1) wystąpił z powództwem przeciwko pozwanemu – B. M. wnosząc na podstawie art. 472 k.c. w zw. z art. 560 k.c. i art. 556 k.c. o zasądzenie na swoją rzecz odszkodowania w kwocie 5190 zł z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania – umowy, ukrycia wady ciągnika, które uniemożliwiają normalną eksploatację. Powód wniósł o zasądzenie kwoty 5190 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 maja 2010r. oraz o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu – kwoty wpisu oraz 400 zł tytułem przygotowania pozwu. W uzasadnieniu powód wskazał, że żądanie pozwu wywodzi z zawartej umowy kupna – sprzedaży ciągnika z dnia 26 marca 2010r., w której zapisano „sprzedający oświadcza, iż pojazd jest sprawny technicznie, nie ma ukrytych wad technicznych i może być eksploatowany”. Powód podał, że uzyskał od pozwanego zapewnienie, iż ciągnik był bardzo mało eksploatowany, jest jego pierwszym właścicielem, pojazd jest w bardzo dobrym stanie i może być eksploatowany, należy dolać paliwo i jeździć. Ciągnik nie był kupowany do remontu tylko do eksploatacji w górach. Powód dodał, że wybrał ten ciągnik do zakupu i zapłacił za deklarowany stan, za przydatność do eksploatacji, co potwierdzono na piśmie w umowie.

Okazało się, że deklaracje nie były prawdziwe, bo pojazdu nie można eksploatować, nie ma hamulców, nie można go uruchomić i jest niesterowalny. Pytania telefoniczne do pozwanego pozostały bez odpowiedzi. Powód podał, że od 14 kwietnia rozpoczął wymianę części, aby usprawnić pojazd, a 17 kwietnia poddał go ocenie technicznej mechanika E. O. (1) i znawcy techniki rolniczej M. K. (1), którzy ustalili wady uniemożliwiające eksploatację: niesprawne hamulce, pęknięty i klejony blok silnika, zdewastowany układ elektryczny, zniszczony rozrząd, pompę wtryskową, sprzęgło i inne elementy sterownicze. Brakowało elementów pozwalających na wyjazd na drogę publiczną: trójkąta, wycieraczki i inne, a pojazd był zarejestrowany, ponadto nie było elementów eksploatacyjnych ciągnika – belki, łącznika uniwersalnego, zabezpieczenia, dystansów i innych. Sporządzono protokół z oględzin i oszacowano koszt przywrócenia do eksploatacji na 4000 zł. Powód dodał, że 18 kwietnia wysłał pismo do pozwanego określające wady i swoje żądania: polubowne załatwienie sprawy i do 4 maja zwrot zapłaconej kwoty, podstawiając ciągnik do dyspozycji, w przypadku bezskuteczności wezwania zapłatę odszkodowania w kwocie 4000 zł do 6 maja 2010r, ze wskazaniem, że są to koszty przywrócenia do eksploatacji do stanu deklarowanego przy zakupie. Powód wskazał, że 17 maja wysłał wezwanie przesądowe a 1 lipca mechanik dokonał oceny technicznej sporządzając protokół, następnie dokupił części i dokonał naprawy. Koszt części wyniósł 690,50 zł, a naprawy 500 zł. 25 lipca pozwana została zawiadomiona o wadzie skrzyni biegów, zużyciu kół zębatach 2 i 5 biegu. Pozwany to ukrył bo z pewnością bieg wyskakiwał w czasie jazdy, gdy pojazd eksploatował. Powód podał także, że pozwany milczy, nie reaguje na wezwania, jak również, że koszt przywrócenia do eksploatacji obliczył po wydatkach, potrzebne części wyszczególniono w załączonej wycenie na kwotę 3389 zł, w tym 2698,50 przypisuje wadom z protokołu z dnia 17 kwietnia, a 690,50 zł z protokołu z dnia 1 lipca, a robocizna wg protokołów wynosi 2000 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwana wskazał, że faktycznie sprzedał powodowi przedmiotowy ciągnik. Pozwany nie mógł jednak zapewnić powoda, że jest jego pierwszym właścicielem. Wyjaśniał, że kupił ten ciągnik od Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w 2000r., zaś ciągnik był wyprodukowany w 1989r. Pozwany zarzucił, że dokumenty, na które powołuje się powód – listy do pozwanego, nie mogą zostać uznane za dowody potwierdzające roszczenie powoda. Pozwany dodał, że to na powodzie ciąży ciężar udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne, dlatego już na tym etapie powództwo powinno zostać oddalone, jako bezzasadne.

W piśmie procesowy z dnia 11 lutego 2011r. (k.43-44) pozwany zarzucił, że żądanie pozwu nie znajduje podstaw faktycznych i prawnych. Powód kupił ciągnik wyprodukowany ponad 21 lat temu, nie mógł zatem spodziewać się, że ciągnik ten będzie sprawny jak nowy. Pozwany podkreślił, że powód zakupił ciągnik za 10.000 zł, a tytułem odszkodowania żąda kwotę ponad 5100 zł. W tej sytuacji pozwany podkreślił, że bardziej zrozumiał byłoby żądanie odstąpienia od umowy i zwrot ciągnika, przy jednoczesnym żądaniu zwrotu zapłaconych 10.000 zł, niż żądanie zapłaty ponad 50 % wartości zakupionego przedmiotu. Pozwany ponownie wskazał, że powód na poparcie swoich twierdzeń nie podaje żadnych dowodów. Nie są dowodami w sprawie paragony fiskalne. Z dołączonych paragonów wynika, że opiewają one na kwotę ok. 450 zł i nie ma żadnego związku z żądaniem pozwu. Pozwany dodał także, że nie rozumie czym jest „protokół” oględzin ciągnika, wskazując, że jako dokument prywatny jest dowodem wyłącznie na to, że osoba widniejąca w treści dokumentu złożyła pod nim podpis, stąd mając na uwadze treść art. 6 k.c., powództwo winno zostać oddalone.

#### Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

H. J. (2) szukał ciągnika, który mógłby kupić w celu usunięcia zwalonych drzew, znajdujących się na jego posiadłości w górach. Szukał wówczas ofert sprzedaży w Internecie. Jedna z ofert została odnaleziona przez M. K. (1), sąsiada powoda. M. K. (1) zadzwonił do B. M. i uzyskał informacje, że oferowany ciągnik był użytkowany w małym gospodarstwie, że był użytkowany niewiele oraz że jest on w stanie nadającym się do pracy. Z pozwanym rozmawiał również powód, uzyskując podobne informacje.

(dowody: przesłuchanie powoda H. J. – k. 57-58;

przesłuchanie świadka M. K. – k. 53-54)

W dniu 26 maja 2010r. w W. B. M. i H. J. (1) zawarli umowę sprzedaży. Na podstawie przedmiotowej umowy B. M. sprzedał H. J. (1) ciągnik U. (...), rok prod. 1989 o nr podwozia (...) o nr rej. (...). Pojazd został przekazany wraz z dowodem rejestracyjnym – (...). Wartość przedmiotu umowy strony ustaliły na kwotę 10.000 zł. Sprzedający oświadczył, że pojazd będący przedmiotem umowy stanowi jego własność, jest wolny od wad prawnych oraz praw osób trzecich, nie toczy się żadne postępowanie, którego przedmiotem jest ten pojazd oraz że nie stanowi on przedmiotu zabezpieczenia. Ponadto w § 5 umowy sprzedający oświadczył, że pojazd jest sprawny technicznie, nie ma ukrytych wad technicznych i może być eksploatowany. Sprzedawca pokwitował również odbiór kwoty ceny sprzedaży, a kupujący pokwitował odbiór pojazdu.

(dowód: umowa z dnia 26.05.2010r. – k. 6)

Przedmiotowy ciągnik została przewieziony na lawecie do posesji powoda w J..

(okoliczność bezsporna)

Na drugi dzień po przewiezieniu pojazdu do J. został on obejrzany przez M. K. (1), który jest sąsiadem powoda, a z zawodu rzeczoznawcą samochodowym. Po sprowadzeniu ciągnika z lawety M. K. (1) zauważył, że pojazd ma bardzo kiepskie hamulce, jak również, że była na nim w miarę świeża farba, na błotnikach było widać spuchnięcia wskazujące na występowanie rdzy. Pomalowane były takie elementy, jak cięgna na wieszkach podnośnika narzędzi, były widoczne wycieki pomiędzy obudową silnika a sprzęgłem oraz wycieki z pompy paliwa, miski olejowej spod korka spustowego, z obudowy zwolnicy. Śruby rzymskie przy podnośniku były zabezpieczone, że nie dało się ich użytkować. Po kilku dniach powód powiedział, że z zjeździe z powierzchni pochyłej wyskakują biegi. M. K. (1) zalecił wówczas powodowi wyremontowanie ciągnika. Po kilkunastu dniach M. K. (1) pojechał wraz z powodem do mechanika E. O. (1). W obecności M. E. O. dokonał oględzin pojazdu wówczas M. K. (1) zauważył pęknięty blok silnika.

E. O. (1) oprócz pękniętego bloku silnika stwierdził ponadto niesprawne hamulce, gdyż nie kręciły się wałki z powodu rdzy i zabrudzenia i uszkodzenie instalacji elektrycznej. Pęknięty blok silnika był zaklejony w miejscu za skrzynią narzędziową a miejsce klejenia była zamalowane tak jak cały blok silnika.

Oględziny i ocena techniczna ciągnika miały miejsce w dniu 17 kwietnia 2010r. Z czynności tych powód sporządził protokół w oparciu o notatki, które robił sobie przy oględzinach. Protokół ten został następnie podpisany przez M. K. (1) i E. O. (1). W protokole wskazano m.in., że nie można uruchomić pojazdu, iskrzy rozrusznik lub nie działa w ogóle, nie ma koniecznych do eksploatacji świateł krótkich, STOP, kierunkowskazów, odblasków i wycieraczek. Nie można zahamować pojazdu, zgasić silnika bo jest samozapłon, ciągnik jest niesterowalny. Wykryto następujące wady: nie działały hamulce, łożyska kół tylnych został nadmiernie zapełnione smarem, które zabrudził szczęki hamulcowe, (koszt szczęk i ich wymiany – 500 zł), pęknięty blok silnika (koszt bloku 2000 zł, wymiany 1000 zł), zdewastowany układ elektryczny wykluczający eksploatację pojazdu, brak śrub kontruujących popychacze, ropę w pompie wtryskowej zamiast oleju, sprzęgło do regulacji (do wymiany łożysko sprzęgła), brak belki poprzecznej i łącznika co uniemożliwia podłączenie osprzętu oraz wszystkie elementy strażujące pozaciekane, monstrialnie zabrudzone przez co nie było należytej sterowności elementami. W protokole stwierdzono, że w aktualnym stanie ciągnika nie można eksploatować, a szacowane koszty przywrócenia do eksploatacji to 4000 zł. Z czynności oględzin M. K. (1)robił też zdjęcia.

E. O. (1) dokonał naprawy ciągnika powoda: wymieniał tarcze sprzęgła, laski popychacza, ustawił zawory, wymienił całą instalację elektryczną. W celu tej naprawy powód zakupił nowe części łożysko sprzęgłowe, tarcze hamulcowe, laski popychaczy.

(dowód: zeznania świadka M. K. – k. 53-54;

zeznania świadka E. O. – k. 54

protokół z dnia 17.04.2010r. – k. 7;

przesłuchanie powoda H. J. – k. 57-58)

W dniu 18 kwietnia 2010r. powód skierował do pozwanego pismo, w którym m.in. wskazał, że zakupił ciągnik U.(...)z 1989r. uzyskując zapewnienie o jego bardzo dobrym stanie oraz o małej eksploatacji i wyjątkowym zadbaniu. Niestety sprawność nie potwierdziła się, nie można było uruchomić pojazdu, zahamować, w trakcie sprowadzania z lawety pojazd był niesterowalny. Powód dodał, że oddał pojazd do sprawdzenia i okazało się, że mechanik cudem uniknął katastrofy bo nie działały hamulce oraz że miał wady ukryte. Powód wyjaśnił, że poniósł koszty zakupu szczęk i wymiany w kwocie 500 zł. Podał, że ciągnik ma pęknięty blok silnika i klejono go, a takich elementów się nie naprawia, tylko wymienia. Naprawę wykonano niechlujnie i wbrew zasadom techniki, a dla zatuszowania oszustwa tą samą farbą pomalowano elementy sąsiadujące z miejscem naprawy. Usunięcie wady kosztuje razem 3000 zł – blok 2000 zł, a wymiana 1000 zł. Powód wskazał także, że wymienił olej w silniku, stacyjkę bo nie działała, że należało wyregulować sprzęgło, które nie działało poprawnie, że brak jest śrub konstruujących popychacze, że pompie wtryskowej zamiast oleju była ropa, a pompa musi pójść do regeneracji, jak również że wszystkie elementy sterujące były monstrualnie zabrudzone, przez co nie było należytej sterowności elementami. Powód dodał, że koszty już poniesione przywracające możliwość eksploatacji to 1000 zł, a ponadto usunięcie wady opisanej w pkt 2 wyniesie 3000 zł a wada ta zmniejsza cenę ciągnika. Powód podał, że na podstawie art. 556 k.c. umowę kupna-sprzedaży obejmuje rękojmia, a wady po wykryciu w dniu 17 kwietnia 200r. zgłasza. W ślad za przepisem art. 560 k.c. proponuje do dnia 4 maja 2010r. odbiór ciągnika po zwróceniu zapłaconej kwoty i zapłacie 1000 zł za usprawnienie ciągnika. W przypadku nie przyjęcia propozycji na podstawie art. 471 k.c. powód zażądał zapłaty odszkodowania w kwocie 3000 zł za konieczną wymianę bloku oraz 1000 zł za zakupione części pracę mechanika, razem 4000 zł, określając termin zapłaty do dnia 6 maja 2010r., z podaniem numeru konta bankowego. Powód dodał również, że w przypadku bezskuteczności wezwania kieruje pozew do Sądu. Przedmiotowe pismo wysłane zostało do pozwanego w dniu 22 kwietnia 2010r.

(dowód: pismo z dnia 17.04.2010r. wraz z dowodem nadania – k .8-9)

W dniu 17 maja 2010r. powód skierował do pozwanego pismo zatytułowane "Wezwanie przesądowe", w którym wskazał, że pismem z dnia 18 kwietnia 2010r. poinformował o fatalnym stanie sprzedanego w dniu 26 marca ciągnika U.C 330 (...)i wskazując na poważne wady zaproponował do 4 maja zwrot zapłaconej kwoty i odbiór ciągnika oraz że w tym samym piśmie wystąpił o dobrowolne uregulowanie straty poprzez zapłatę do dnia 6 maja odszkodowania w kwocie 4000 zł za przywrócenie pojazdu do eksploatacji. Ukryte przez sprzedającego wady uniemożliwiają eksploatację, świadczą o oszustwie i fałszywej deklaracji sprzedającego o super sprawności ciągnika. Powód ponownie wezwał do zapłaty odszkodowania w kwocie 4000 zł jako równowartości zakupu potrzebnych części i robocizny, podtrzymując wyznaczony termin do 6 maja.

(dowód: pismo z dnia 07.05.2010r. – k. 10)

W dniu 1 lipca 2010r. sporządzony został protokół z ciągnika (...), podpisany przez E. O. (1), w którym stwierdzono, że ciągnik posiada defekt – wyskakuje bieg 2 i 5, jazda niemożliwa na tych biegach. Po rozebraniu skrzyni biegów stwierdzono m.in. zniszczenie łożysk i kół zębatach oraz w przeszłości złe zamontowanie, niedopilnowanie dobrego ułożenia igiełek.

(dowód: protokół z dnia 01.07.2010r. – k. 11)

W dniu 2 lipca 2010r. (...) sp. j. w N. sporządziła wycenę części potrzebnych do naprawy ciągnika powoda określając, że koszt ich zakupu wynosi łącznie 3389 zł.

(dowód: wycena z dnia 02.07.2010r. – k. 13)

Pismem z dnia 25 lipca 2010r. powód poinformował pozwanego o kolejnych wadach ciągnikach, wskazując że w dniu 1 lipca w czasie jazdy z góry wyskoczył samoczynnie bieg 2, co czyni ciągnik niesterowalnym i powoduje ogromne zagrożenie bezpieczeństwa. Powód dodał, że po dokonanej ocenie okazało się, iż skrzynia biegów jest po prostu zużyta, bieg 2 i 5 nie do użytkowania. Aby eksploatować ciągnik należało usprawnić skrzynię biegów, wymienić wiele części

na sumę ok. 700 zł i robocizna 500 zł. Powód przypomniał, że sprzedający zapewniał o idealnym stanie i gotowości sprzętu do eksploatacji, co było wielkim oszustwem. Powód dodał, że wzywał do odbioru ciągnika i zwrotu pieniędzy co pozostało bez echa, ujawniły się tylko kolejne wady. Powód wskazał także, że brak reakcji na wyrządzone szkody spowoduje złożenie sprawy do Sądu o odszkodowanie.

(dowód: pismo z dnia 25.07.2010r. – k. 12)

Pozwany w żaden sposób nie odpowiedział na pisma powoda, ani nie zapłacił na jego rzecz żadnej z żądanych kwot.

(okoliczności bezsporne)

Ciągnika rolniczy marki U. (...) M w dniu 26 marca 2010r. posiadał wadę ukrytą w postaci naprawy bloku cylindra. Naprawa bloku cylindra polega na klejeniu pękniętego korpusu w celu usunięcia wycieku płynu chłodniczego. Miejsce naprawy było zabudowane sprzętem i zakryte farbą. Naprawa bloku silnika metodą klejenia tak gwarantuje prawidłowej szczelności podczas eksploatacji ciągnika w przyszłości. W przypadku pęknięcia bloku cylindrowego należy dokonać jego wymiany na nowy. Dodatkowo pojazd posiadał inne usunięte przez powoda usterki w postaci: niesprawnych hamulców, niesprawnego sprzęgła, niesprawnego układu zasilania, niesprawnego układu elektrycznego, w postaci poprzecieranych wiązki elektrycznej, niesprawnych wyłącznika stacyjki, rozrusznika, klem. W trakcie eksploatacji ujawniła się niesprawność mechanizmów skrzyni biegów w postaci braku możliwości korzystania z II i V biegu, która to niesprawność była spowodowana zużyciem łożyska i kół zębatach. Pojazd posiadał także braki w wyposażeniu zewnętrznym, jak brak trójkątów bezpieczeństwa oraz niesprawne światła. Wszystkie te niesprawności nie pozwalały na dalszą bezpieczną oraz zgodną z przepisami ruchu drogowego eksploatację. Koszt materiałów i usunięcia tych niesprawności określony został na 1952,40 zł. Koszt zakupu nowego bloku silnika wynosi 1900 zł, zaś używanego 600 zł. Rzeczywiste czasy napraw, jakie należałoby przeprowadzić w zakresie usunięcia niesprawności przedstawionych przez powoda wynoszą 81,50 rbg, które zmniejszyć należy o 50 % bowiem w 1996/1997 w firmach ubezpieczeniowych oraz warsztatach wprowadzono system kalkulacji szkód A./E., w którym czasy napraw były 2 razy mniejsze w odniesieniu do danych przedstawianych w katalogu (...) S.A". Uwzględniając średnią stawkę roboczogodziny stosowaną w rozliczeniu napraw mechanicznych, blacharskich, lakierniczych w wysokości 80,00 zł (netto) koszt robocizny wynosi 4009,80 zł brutto. Stąd koszt naprawy ciągnika powoda przy przyjęciu nowego bloku silnika wyniósłby łącznie 7222,20 zł, natomiast w przypadku naprawy z zastosowaniem bloku silnika używanego wyniósłby łącznie 5.921,60 zł.

(dowody: opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej wraz z opinią uzupełniającą – k. 74-89, k.110-11, k.177-178)

### **Sąd zważył:**

Powództwo w przeważającym zakresie zasługiwało na uwzględnienie.

Poza sporem w niniejszym postępowaniu pozostawało jedynie, że powód dokonał w dniu 26 marca 2010r. zakupu ciągnika marki U. od pozwanego. Wszelkie inne okoliczności sprawy pozostawały sporne, pozwany kwestionował zaś roszczenie powoda zarówno co do zasady jak i wysokości.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd musiał dokonać oceny charakteru żądania zgłoszonego przez powoda. W świetle okoliczności powołanych w pozwie w grę wchodziły dwa rozwiązania prawne. Pierwszym z nich było roszczenie z tytułu rękojmi za wady sprzedanego towaru, drugim roszczenie odszkodowawcze w oparciu o uregulowania art. 471 k.c. Zgodnie z treścią art. 321 § 1 k.p.c. Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Określone z pozwu żądanie jest zindywidualizowane przytoczonymi przez powoda okolicznościami faktycznymi (art. 187). Natomiast powód zgodnie z zasadą iura novit curia nie ma obowiązku przytoczenia podstawy prawnej dochodzonego roszczenia. W związku z tym przyjmuje się co do zasady, że dopuszczalne jest zasądzenie roszczenia wynikającego z faktów przytoczonych przez powoda na innej podstawie prawnej niż wskazana przez niego. "Przyjęcie przez sąd innej podstawy rozstrzygnięcia niż wskazana przez strony nie stanowi wyjścia poza granice żądania, wynikające z art. 321 § 1, gdyż w sposób niekwestionowany działa w

procesie cywilnym zasada da mihi factum, dabo tibi ius. Wystąpienie powinności sądu oparcia rozstrzygnięcia na innej podstawie prawnej niż wskazana przez powoda może wynikać z okoliczności konkretnej sprawy" (wyrok SN z dnia 15 kwietnia 2003 r., V CKN 115/01, Lex nr 407051). Sąd nie może zmienić podstawy faktycznej powództwa, ponieważ wówczas, przekraczając jej granice i nawet uwzględniając zasługujący na ochronę interes prawny jednej ze stron, staje się jej adwokatem, pozbawiając przegrywającego możliwości obrony swych praw (np. poprzez zgłoszenie zarzutu z art. 409 k.c.). Nie stanowi naruszenia zakazu zastosowanie tylko innej niż wskazana przez powoda podstawy prawnej. Stanowisko to znajduje wyraz w orzecznictwie. Przykładowo należy przytoczyć orzeczenie SN z dnia 16 września 2009 r., II CSK 189/09, LEX nr 564981, w którym wypowiedziano następujące tezy: 1. Jeżeli z powołanych w pozwie okoliczności faktycznych wynika, że roszczenie jest uzasadnione w całości bądź w części, to należy go w takim zakresie uwzględnić, chociażby powód nie wskazał podstawy prawnej albo przytoczona przez niego okazała się błędna (...); 3. Przyjęcie przez sąd innej podstawy rozstrzygnięcia niż wskazana przez strony, nie tylko że nie stanowi wyjścia poza granice żądania, wynikające z art. 321 § 1 k.p.c., ale stanowi zastosowanie niekwestionowanej w procesie cywilnym zasady „da mihi factum dabo tibi ius”; 4. Zasadę dabo tibi ius należy rozumieć jako powinność wydania przez sąd orzeczenia, czyli realizowanie wymierzania sprawiedliwości, a nie jako regułę przesądzającą o wyborze właściwej kwalifikacji zdarzenia (hipotezy) w ramach ustawy, czyli lex. Powód w pozwie odwołał się do uregulowań art. 471 k.c. w zw. z art. 560 k.c. oraz do art. 556 k.c., wskazał przy tym, że żąda naprawienia szkody wynikłej z nienależytego wykonania zobowiązania. Zdaniem Sądu roszczenie powoda winno być oceniane, jako roszczenie o charakterze odszkodowawczym, a nie z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej. Z żadnej mierze z twierdzeń pozwu nie można było wywieść, aby powód dochodził obniżenia ceny rzeczy sprzedanej. Powód określał swoje żądanie mianem odszkodowania, a treść jego pisma 18 kwietnia 2010r. wskazuje, że powód odróżnia roszczenia z tytułu rękojmi od roszczenia o charakterze odszkodowawczym. Powód wezwał bowiem pozwanego do zwrotu zapłaconej mu kwoty i dokonanie odbioru ciągnika w terminie do 4 maja 2010r., a na wypadek nie przyjęcia jego propozycji do zapłaty odszkodowania w kwocie 4000 zł. W ocenie Sądu właśnie tego drugiego roszczenia powód dochodził w pozwie.

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 30 czerwca 2011r., sygn. akt IACa 421/11: **„zawarte w art. 566 § 1 k.c. unormowanie ustawodawca wprowadził w tym jedynie celu, by podkreślić, że skorzystanie z rękojmi nie wyłącza dochodzenia innych wynikających z zawartej umowy roszczeń, w szczególności zaś roszczeń odszkodowawczych.** Nie ma przeszkód, by kupujący, który nie odstępuje od umowy ani nie żąda obniżenia ceny, mógł wystąpić z przewidzianym w art. 471 k.c. roszczeniem za nienależyte wykonanie umowy sprzedaży. Może ono być nawet tożsame z tym, jakie, między innymi, przewidują przepisy o rękojmi, występujące bowiem nimi różnice dotyczą głównie, szerszego w przypadku rękojmi katalogu roszczeń, szerszego zakresu odpowiedzialności (w przypadku rękojmi nawet wykazanie, że szkoda jest następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie odpowiada, nie wyłącza jego odpowiedzialności w granicach ujemnego interesu umownego) oraz czasu, w którym można ich dochodzić i skutków upływu terminu. W podobny sposób wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 grudnia 2005r., II CK 291/05, gdzie wskazał, że: „nabywcy wadliwej rzeczy przysługuje wybór co do sposobu uzyskania rekompensaty od sprzedawcy. Rezultatem dokonania takiego wyboru może być samodzielne dochodzenie roszczenia odszkodowawczego na podstawie art. 471 k.c., bez równoczesnego korzystania z uprawnień przysługujących w ramach reżimu wynikającego z rękojmi.”

Wskazać zatem należy, że w myśl z art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jak wynika z przytoczonego powyżej przepisu, ustawodawca przewidział trzy przesłanki odpowiedzialności kontraktowej dłużnika, tj. fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, zaistnienie określonej szkody oraz istnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przez dłużnika więzi zobowiązaniowej a szkodą wierzyciela. Powód powoływał się na fakt nienależytego wykonania zobowiązania przez powoda – dostarczenia ciągnika z wadą uniemożliwiającą eksploatację.

Wydając rozstrzygnięcie w tym zakresie Sąd oparł się na opinii sporządzonej przez powołanego w sprawie biegłego z zakresu techniki samochodowej. Biegły stwierdził, podczas oględzin widoczne ślady naprawy bloku silnika na

wysokości II cylindra od strony sprzęgła stanowiące wadę ukrytą. Naprawa bloku cylindra polega na klejeniu pękniętego korpusu w celu usunięcia wycieku płynu chłodniczego. Naprawa tak nie gwarantuje prawidłowej szczelności podczas eksploatacji ciągnika w przyszłości. W przypadku pęknięcia bloku cylindrowego należy dokonać jego wymiany na nowy. Dodatkowo pojazd posiadał inne usunięte przez powoda usterki w postaci: niesprawnych hamulców, niesprawnego sprzęgła, niesprawnego układu zasilania, niesprawnego układu elektrycznego, w postaci poprzecieranych wiązki elektrycznej, niesprawnych wyłącznika stacyjki, rozrusznika, klem. W trakcie eksploatacji ujawniła się niesprawność mechanizmów skrzyni biegów w postaci braku możliwości korzystania z II i V biegu, która to niesprawność była spowodowana zużyciem łożyska i kół zębatych. Pojazd posiadał także braki w wyposażeniu zewnętrznym, jak brak trójkątów bezpieczeństwa oraz niesprawne światła. Wszystkie te niesprawności nie pozwalały na dalszą bezpieczną oraz zgodną z przepisami ruchu drogowego eksploatację. Koszt materiałów i usunięcia niesprawności biegiły określił na kwotę 1952,40 zł. W sprawie istotnym pozostawało, że w opinii uzupełniającej z dnia 23 września 2012r. biegiły wskazał, że w celu uznania kosztów naprawy ciągnika rolniczego przedstawionych przez powoda dokonał ich porównania w odniesieniu do kosztów robocizny wyliczonej na podstawie danych przedstawionych w Katalogu Pojazdy Samochodowe Katalog warsztatowy norm czasów napraw Mechanika tom II. Wyd. (...) S.A.", przyjmując do wyliczenia ciągnik U.(...)będący następcą ciągnika (...), którego czas naprawy jest podobny. Czasy napraw, jakie należałoby przeprowadzić w zakresie usunięcia niesprawności przedstawionych przez powoda wynoszą 81,50 rgb. Wyliczony czas naprawy został zmniejszony o 50% bowiem w 1996/1997 w firmach ubezpieczeniowych oraz warsztatach wprowadzono system kalkulacji szkód A./E., w którym czasy napraw były 2 razy mniejsze w odniesieniu do danych przedstawianych w katalogu (...) S.A.", dlatego czas robocizny został skorygowany do 40,75 rgb. Uwzględniając średnią stawkę roboczogodziny stosowaną w rozliczeniu napraw mechanicznych, blacharskich, lakierniczych w wysokości 80,00 zł (netto) koszt robocizny wynosi 4009,80 zł brutto. Stąd koszt naprawy ciągnika powoda przy przyjęciu nowego bloku silnika wyniósłby łącznie 7222,20 zł, natomiast w przypadku naprawy z zastosowaniem bloku silnika używanego wyniósłby łącznie 5.921,60 zł.

Sąd uwzględnił w całości zgłoszone przez powoda żądanie, pomimo że biegiły w sporządzonej opinii wskazał, że nie jest w stanie potwierdzić niesprawności w dniu 26 marca 2010r. części w postaci: tarczy hamulcowych, łożyska sprzęgła, przewodu paliwowego, popychaczy, śruby kontrującej, uszczelki, łożyska kół, końcówki, belki poprzecznej, łącznika centralnego, wycieraczki, trójkątów, zawleczonej, stacyjki, gniazda bezpieczników, włącznika rozrusznika, włącznika zapłonu, klemy, wiązki przewodów, rury wydechowej, łożyska, koła zębatego 2 biegu, koła zębatego 5 biegu, łożyska i wodzika oraz uszczelniaczy, albowiem do dnia oględzin pojazd był poddawany naprawom mającym na celu możliwość prawidłowej, bezpiecznej eksploatacji. Biegiły dodał, że nie może wykluczyć, że części te były uszkodzone, niesprawne w wyniku długoletniej eksploatacji. Co istotne biegiły wskazał, że niesprawne hamulce, nieprawne sprzęgło, niesprawny układ zasilania, niesprawny układ elektryczny w postaci poprzecieranej wiązki elektrycznej, niesprawne stacyjka, rozrusznik, klem, jak również niesprawność skrzyni biegów w postaci braku możliwości korzystania z II i V biegu oraz braki w wyposażeniu zewnętrznym takie jak brak trójkątów bezpieczeństwa i nieprawne światła nie pozwalały na dalszą bezpieczną eksploatację oraz zgodną z przepisami ruchu drogowego eksploatację. Sąd stanął na stanowisku, że jakkolwiek biegiły nie mógł w sposób kategoryczny potwierdzić wystąpienia tych usterek, nie wykluczało to jednak wykazywania tej okoliczności przez powoda za pomocą innych środków dowodowych. Sąd uznał, że okoliczność ta została wykazana za pomocą zeznań świadków E. O. (1) oraz M. K. (1). Pozwany w żaden sposób wiarygodności świadków nie podważył. Świadek M. K. (1) widział przedmiotowy ciągnik w krótkim okresie po jego przewiezieniu do J., pomagał powodowi sprowadzić ten pojazd z lawety z uwagi na trudności, jakie miał powód. Świadek na prośbę powoda oglądał pojazd i jednoznacznie ocenił go „jako robionego pod kupca”. Świadek posiadał przy tym niezbędną wiedzę w tym zakresie z racji posiadanego wykształcenia – rzeczoznawcy samochodowego. Świadek zeznał, że widział na ciągniku w miarę świeżą farbę zakrywającą rdzę, że pomalowane były ciągnia na wieszakach podnośnika narzędzi, jak również, że widział wycieki między obudową silnika a sprzęgłem, z pompy paliwa, w misce olejowej spod korka spustowego, z obudowy zwolnicy. Natomiast świadek E. O. (1) dokonywała naprawy ciągnika zakupionego przez powoda. Świadek zeznał, że ciągnik miał pęknięty blok silnika, a ponadto nie miał hamulców, cała instalacja elektryczna została wymieniona, jak również tarcze sprzęgła, laski popychacza, tarcze hamulcowe. Obydwaj świadkowi zeznali, że popisali protokół sporządzony przez powoda, gdyż potwierdzają, że takie usterki występowały. E. O. (1) dodał, że to on dyktował i pokazywał odnajdywane usterki powodowi. Tym samym mimo, iż protokół

został sporządzony przez powoda, który nie posiada wiedzy w zakresie naprawy pojazdów Sąd przyjął przedmiotowy protokół, jako pełnowartościowy dowód w sprawie. Ustalając przedmiotową okoliczność Sąd miał na względzie, że do dokonania przez powoda naprawy ciągnika doszło w bardzo krótkim czasie po jego zakupie. Powód przedstawił również wycenę części i naprawy sporządzoną w dniu 2 lipca 2010r. przez (...) sp. j. w N., w której wykaz części pokrywał się z częściami podawanymi przez świadków do wymiany, jak również ze stwierdzeniem, biegłego, że takie części zostały faktycznie wymienione. Tym samym wszystkie te dowody łączyły się w spójną całość, potwierdzająca twierdzenia powoda oraz prezentowaną przez niego wersję. Biegły korzystając ze swoich wiadomości specjalnych potwierdził zaś fakt, że wystąpienie takich niesprawności w pojeździe nie miało charakteru drobnej usterki, która nie wpływałaby na możliwość bezpiecznej eksploatacji. A zatem potwierdził istnienie przesłanki roszczenia powoda w postaci niezgodności z zawartą umową tj. wystąpienie obok wady ukrytej, takich niesprawności, które nie pozwalały na bezpieczną eksploatację ciągnika.

Biegły sporządził opinię w wariantach z uwzględnieniem użyciu nowego i używanego bloku silnika albowiem strony prowadziły spór co do tego, czy uzasadnionym byłoby użycie części nowej z uwagi na wiek przedmiotowego ciągnika. Ostatecznie Sąd stanął na stanowisku, że okoliczność ta nie miała znaczenie w sprawie. Jak wynikało bowiem z uzupełniającej opinii biegłego rzeczywiste koszty naprawy pojazdu powoda w obydwu wariantach są wyższe od roszczenia powoda. Biegły wskazał przy tym, że w związku z tym podtrzymuje opinię pierwotną. Nie można było w tym zakresie podzielić zapatrywania biegłego, nie ma on bowiem prawa do dostosowywania opinii do roszczeń powoda. Nie może zatem ryczałtować rzeczywistych kosztów naprawy obniżając je (dostosowując), aby nie przekroczyły żądania pozwu. Faktyczne koszty naprawy przedmiotowego ciągnika – zakupu niezbędnych części i robocizny wynoszą zatem przy bloku używanym 5921,60 zł, zaś przy bloku nowym 7222,20 zł, a zatem w pełni mieszczą w żądaniu pozwu, niezależnie od tego, jaki rodzaj bloku silnika zostanie przyjęty.

Zdaniem Sądu w świetle zgromadzonego materiału dowodowego szkoda, jaką poniósł powód była niewątpliwa. Nabył on bowiem ciągnik za cenę rynkową, która odpowiadała wartości towaru pozbawionego wad, otrzymał tymczasem ciągnik, którego wartość jest zdecydowanie niższa, właśnie o koszt usunięcia wad. W majątku powoda wystąpił zatem uszczerbek, który osoba odpowiedzialna tj. pozwany powinna wyrównać. Uszczerbek ten stanowi normalne następstwo sprzedania rzeczy wadliwej – nienależytego wywiązania się z obowiązku umownego dostarczenia rzeczy wolnej od wad ukrytych i w stanie umożliwiającym eksploatację. Powód dokonał zakupu ciągnika używanego, jednakże zapewniany był o dobrym stanie technicznym pojazdu oraz o jego przydatności do eksploatacji i za taki pojazd zapłacił cenę. Powód nie dokonywał natomiast zakupu ciągnika do generalnego remontu. Tym samym wystąpienie tak wielu wad, z których każda nie pozwalała na jego bezpieczną eksploatację nie mogło zostać uznane za wywiązanie się z obowiązku umownego i wynikające z właściwości ciągnika, jako rzeczy używanej. Pozwany nie wykazał natomiast w żaden sposób, aby powstanie szkody było następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. Trudno było bowiem przyjąć, aby okoliczność taką mogło stanowić samo stwierdzenie powoda, że nie wiedział o istnieniu wady.

Pozwany zarzucił, że bardziej zrozumiał byłoby żądanie odstąpienia od umowy i zwrot ciągnika, przy jednoczesnym żądaniu zwrotu zapłaconych 10.000 zł, niż żądanie zapłaty ponad 50 % wartości zakupionego przedmiotu. Argument taki nie mógł wpłynąć na zasadność powództwa powoda. Wybór roszczenia należy bowiem do uprawnionego. Nie można zatem zasadnie czynić zarzutu, że inne roszczenie byłoby bardziej uprawnione, a zatem obecnie dochodzone nie może zostać uwzględnione. Argument ten pozostawał tym bardziej chybiony, że powód proponował pozwanemu odebranie ciągnika po zwrocie uiszczonyj ceny, wyznaczając w tym celu termin, jednak to pozwany na propozycję tę nie zareagował. Nie może zatem obecnie powoływać się na fakt, że odstąpienie od umowy byłoby bardziej zasadne niż dochodzenie odszkodowania, skoro faktycznie sam swoją postawą przyczynił się do wyboru roszczenia przez powoda.

Pozwany zarzucił ponadto, że żądanie powoda jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, albowiem wartość ciągnika określona została na kwotę 10.000 zł, zaś powód żąda kwoty ponad 5.000 zł. W tym zakresie wskazać należy, że zgodnie z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Zauważyć należy, że pozwany nie wskazał, jakie



konkretnie zasady współzycia społecznego miałyby zostać naruszone poprzez dochodzone przez powoda roszczenie odszkodowawcze. Nie stanowi zaś naruszenia zasad współzycia społecznego sam fakt, że naprawa sprzedanego ciągnika i doprowadzenie go do stanu umożliwiającego eksploatację, a zatem zgodnego z warunkami umownymi, wymaga tak znacznych nakładów finansowych. Ponadto należało mieć na uwadze, że sprzedany ciągnik posiadał wadę ukrytą, a zatem z pewnością to właśnie działanie pozwanego nie zasługiwało na aprobatę.

Pozostałe zastrzeżenia pozwanego, w tym dotyczące braku zachowania terminu reklamacyjnego, jako zwalczające uprawnienia z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej nie miały znaczenia w sprawie albowiem powód dochodził roszczenia odszkodowawczego, a nie obniżenia ceny rzeczy sprzedanej. Na marginesie tylko wskazać należy, że powód nie utraciłby uprawnień z tytułu rękojmi tylko z tego powodu, że miałyby jeździć ciągnikiem po podwórku pozwanego.

Mając na względzie wykazanie przez powoda przesłanek dochodzonego roszczenia odszkodowawczego Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 5190 zł.

Sąd zasądził na rzecz powoda ustawowe odsetki od zasądzonej kwoty w oparciu o uregulowania art. 481 § 1 k.c. oraz 455 k.c. Zobowiązanie pozwanego miało bowiem charakter bezterminowy, stąd stan opóźnienia w spełnieniu świadczenia powstał dopiero po wezwaniu dłużnika do jego spełnienia. Jak wynikało ze zgromadzonego materiału dowodowego powód wzywał pozwanego do zapłaty kwoty 4000 zł tytułem odszkodowania wyznaczając termin na spełnienie świadczenia do dnia 6 maja 2010r., stąd pozwany nie spełniając żądania od dnia następnego pozostawał w opóźnieniu. Powód nie wykazał natomiast, aby przed wszczęciem postępowania wzywał pozwanego do zapłaty dalszej części dochodzonej kwoty. Z tego względu rolę wezwania pełnił dopiero pozew, Sąd nie dysponował informacją, w jakiej dacie pozew został doręczony z uwagi na nieprawidłowe potwierdzenie odbioru tej korespondencji, stąd przyjął datę wskazaną w odpowiedzi na pozew, jako datę, w której pozwany niewątpliwie wiedział już o zgłoszonym żądaniu. Z tego względu Sąd zasądził na rzecz powoda ustawowe odsetki od kwoty 4000 zł od dnia 7 maja 2010r. oraz od kwoty 1190 zł od dnia 27 grudnia 2011r., oddalając dalej idące powództwo odsetkowe, jako pozbawione podstaw prawnych.

Podstawę orzeczenia o kosztach stanowiły uregulowania art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Sąd uznał, że pozwany powinien zwrócić powodowi całość poniesionych i wykazanych kosztów, albowiem powód przegrał spór jedynie co do niewielkiej części żądania odsetkowego. Z tego względu Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 750 zł, która obejmowała kwotę 250 zł opłaty od pozwu oraz kwotę 500 zł uiszczony zaliczki na poczet opinii biegłego. Pozostałe z dochodzonych przez powoda kosztów procesu, w tym koszty dojazdu i rozebrania ciągnika, nie zostały w żaden sposób wykazane.

Podstawę orzeczenia o kosztach stanowiły także uregulowania art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. Do rozliczenia pozostała kwota 213,50 zł – kwota wynagrodzenia biegłych, co której żadna ze stron nie uiściła zaliczki. Sąd obciążył w całości tymi kosztami pozwanego kierując się tą samą zasadą co przy rozliczeniu kosztów między stronami, a zatem faktem, że powód przegrał spór jedynie w nieznaczącej części.